

# Zipera, Nie trzeba (ft. Sokół)

nie trzeba mi niczego więcej  
serca instynkt kręcę  
żeby móc osiągnąć więcej  
a resztę narzędzi zdobędę  
nie trzeba mi niczego więcej  
serca instynkt kręcę  
żeby móc osiągnąć więcej  
a resztę narzędzi zdobędę

ja mam wszystko czego mi potrzeba  
ja mam wszystko i na tym to polega  
ja mam wszystko bo cały czas pamiętam  
że tak naprawdę wszystko jest w moich rękach  
to wszystko na talentach się opiera  
jak Zipera to maniera  
oparta na charakterach  
nie od teraz  
nie mam miejsca na regres  
ja mam wszystko żeby zdobyć całą resztę  
nigdy więcej nie chce mieć żadnych złudzeń  
mam do tego serce, znam radość i smutek  
ja mam to co zechce  
mam tego świadomość  
choć czasem efekt ten kosztuje słono  
jak w życiu – wiadomo  
czasem bywa różnie  
i nie mi oceniać co tutaj jest słuszne  
grunt to na później wyciągnąć z tego lekcje  
a mam wszystko, to są tego konsekwencje

zamiast narzekać na to co masz  
w lustrze rozpoznaj przyjazną twarz  
odpowiedz sobie co możesz dać  
by zniszczyć żal co przywiał go wiatr  
nienawiść do siebie do gwałt  
problemy przy tym to barszcz i żart  
głowa do góry, bandera na masz  
i start  
a jeśli starce łóż będę pchał w pław  
bo ręce mam  
dopłynę gdzie będę chciał  
bez braw, bez map  
instynkt mój brat  
świadomość że jest zaufania wart  
to dar który nauczyłem się brać  
przez wiele lat mam staż  
nieważny stracony czas  
jak masz w sercu miejsce na to co było  
na to co jest i na to co będzie

nie trzeba mi niczego więcej  
serca instynkt kręcę  
żeby móc osiągnąć więcej  
a resztę narzędzi zdobędę  
nie trzeba mi niczego więcej  
serca instynkt kręcę  
żeby móc osiągnąć więcej  
a resztę narzędzi zdobędę

kto przeżył prawdziwą ulicę  
ten chciał wypier\*  
[] prasowo mi weekend od rana do rana  
ktoś się zapomniał rozliczyć – ulica dogania  
dziewczyny wychodzą do klubów jak na polowania

wyrośliśmy na prostych zasadach i barwnych marzeniach  
miewaliśmy posłanie do sapania na twardych kamieniach  
dzisiaj nikt tu nie pęka  
nie musimy leczyć kompleksów  
więc idziemy dalej  
potrzeba nam szczęście, nie złotych roleksów  
i czerwonych ferarek  
jak się przytrafią nie będzie płaczu  
ale nie trzeba nam żadnych prezentów  
jesteśmy grupą ziomków przyjaciół, nie mafią  
nie ma tu też prezydentów  
nie trzeba nam blasku i dźwięku  
oklasków  
może być dach z brezentów  
nie miliony patentów  
nie tylko scena  
każdy ma życie po zejściu  
ja nie oceniam  
tylko życzliwie ci mówię  
nie ma co głupiec kolego  
niektórzy tu zamienili na rozum się z chu\*  
ale nic mi do tego  
ważne co czujesz  
nie to co ile kosztuje  
nie ważne co a dlaczego  
no bo nie wpuści nas kur\* bentleyem w tym Louis Vuitton na Arkę Noego

nie trzeba mi niczego więcej  
serca instynkt kręcę  
żeby móc osiągnąć więcej  
a resztę narzędzi zdobędę  
nie trzeba mi niczego więcej  
serca instynkt kręcę  
żeby móc osiągnąć więcej  
a resztę narzędzi zdobędę

ile życie nam daje szans  
przecież wiesz to  
weź to straw  
jak upadłeś - wstań i walcz  
posłuchaj mody, to nie żart  
idę twardo przed siebie tam  
żeby rozpaść w sercu żar  
oszukać złe myśli, oszukać żal  
bez powodu bym nie pisał tak

niczego więcej nigdy [].  
niczego więcej nie potrzebny wam  
[]  
zna swoją wartość  
sumę swoich wad  
na pewno warto olać w sobie zło  
z podniesioną gardą zgłosić to  
nigdy więcej kurestwa ziom  
nigdy więcej, mówię temu dość

ile życie nam daje szans  
przecież wiesz to  
weź to straw  
jak upadłeś - wstań i walcz  
posłuchaj mody, to nie żart  
idę twardo przed siebie tam  
żeby rozpaść w sercu żar  
oszukać złe myśli, oszukać żal  
bez powodu bym nie pisał tak

